

START

Witaj serdecznie na budziszyńskiej ziemi,
gdzie woda świętym blaskiem się mieni.
Dzisiejsza opowieść z dawnymi czasami jest związana
i postaram się, by ciekawie była Ci opowiedziana.

Z parkingu ruszaj ulicą równym krokiem,
delektuj się po lewej owieczek widokiem.
W kierunku drzew wyciągaj szyję,
a ja Ci opowiem, jaką historię ta ziemia kryje.

Przed dziewięcioma wiekami dokładnie tu
polskich rycerzy rozbiło się na wieczorny popas ze stu.
Wyprawa przeciwko Jadźwingom się odbywała,
których okoliczna ludność bardzo się bała,

bo napadali i okrutnie łupili osady.
Mieszkańcy nie mogli sami sobie dać z nimi rady.
W pobliskich drzewach ołtarz był ustawiony,
a na nim obraz Matki Boskiej postawiony.

Bo rycerze jej opiece się poddawali,
gdy na nieprzyjaciela w bój ruszali.
Wieczorem wszyscy żołnierze padli zmęczeni,
nawet strażnicy, gdyż byli znużeni.



Aż tu nagle blask wielki z obrazu bije
i żaden wojak przed nim się nie skryje.
Wszyscy rycerze szybko się obudzili
i zasadzkę Jadźwingów na siebie odkryli.

Udało się odeprzeć atak niespodziewany
i wróg doszczętnie został pokonany.
Znajdź tabliczkę białą na wielkim kamieniu,
ustawioną pod drzewami, przy prawym ramieniu.

Ona właśnie tę historię prezentuje
i jeszcze ciekawostki zaserwuje.
Od tego wydarzenia miejsce to
nazwano,
a w obecnych czasach na Budziszyn przemianowano.

Właściciel dóbr, Michał ,
kościół tu zbudował ,
i cudowny obraz w nim dla potomnych schował.
Później parafię w Budziszynie utworzono,
a następnie z Mokobodami ją połączono.

Idź dalej chodnikiem w kierunku Maryi,
przy której każdy nad źródłem się pochyli.
Woda tu wytrysła przy połowym ołtarzu,
zaraz po tym, jak cud wielki się wydarzył.

Woda przejawia właściwości cudowne,
wystarczy jej łyk, wiara i modły pobożne.
Przyrzędem musisz nabrać ze studni wodę
i napić się, nie zważając na pogodę.

A szczególnie na
i niejednego już przybysza mocą swą uzdrowiała.
Jak widzisz, źródło to miejscem kultu się stało
i przez lata wielu pątników do niego przybywało.

Co kilka lat nowa figura lub pomnik tu przybywa,
a każdy inną postać czy wydarzenie przyzywa.
Wróc do miejsca, w którym baranki dziś mijasz,
po drodze oglądaj figury i rzeźby okazałe.

Dokładnie
baranków się tam znajduje
Wraz z tym, który otacza pasterzowi szyję.
Idź dalej drogą asfaltową w kierunku kościoła,
za wielkim murem chodnik wśród drzew Cię woła.

Idź nim w lewo spokojnym krokiem,
zachwycaj się pięknym wokół widokiem.
W czasie zaboru rosyjskiego represje się nasiliły
i kościółka w Budziszynie ocalić nie pozwoliły.

Został on zamknięty i później rozebrany,
a cudowny obraz do Mokobód przekazany.
A że kościół w Mokobodach miał korzenie patriotyczne,
miejsce to stało się dla pątników jeszcze bardziej
mistyczne.

